

EWA WĘCŁAWOWICZ-GYURKOVICH*

PRZESZŁOŚĆ W MIASTACH PRZYSZŁOŚCI

THE PAST IN THE CITIES OF FUTURE

Streszczenie

Coraz częściej we współczesnych realizacjach nowych miast, bądź uzupełnień i dopełnień tkanki miast już istniejących obserwujemy wyraźne nawiązywanie do wzorów historycznych, zarówno w układach urbanistycznych, jak i w kompozycjach brył architektonicznych, lokowaniu w miastach dominant i znaczących obiektów publicznych. Istotne staje się wprowadzanie ulic i placów miejskich o różnej skali i charakterze przy kontynuacji zabudowy obrzeżnej. Podstawową wytyczną w wielu projektach staje się poszukiwanie lokalnych tradycji kulturowych miejsca. Obserwowana różnorodność rozwiązań i zachowanie ciągłości tradycji to cecha nowoczesności.

Słowa kluczowe: tradycja, rodzimność, współczesność, nowe miasta

Abstract

More and more frequently, we can observe clear references to some historical patterns, both in urban layouts and the compositions of architectonic bodies, in the contemporary implementations of new cities or supplements and complements in the tissue of the existing cities. Dominants and significant public objects are located in the cities. The introduction of streets and urban squares of varied scale and character while continuing outer development is getting more and more important. The elementary guideline in numerous designs is a search for the local cultural traditions of a place. The observed diversity of solutions and preservation of the continuity of tradition are two features of modernity.

Keywords: tradition, native character, contemporariness, new cities

* Dr inż. arch. Ewa Węclawowicz-Gyurkovich, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska.

W słynnym londyńskim Victoria & Albert Museum w 2011 otwarto wystawę pt. *Postmodernism Style and Subversion 1970-1990*. Było to zaskoczeniem dla świata architektonicznego, bowiem dwadzieścia lat temu w architekturze Zachodu uznano ten nurt za okres zakończony. Równocześnie w tym samym roku w ramach festiwalu *Warszawa w Budowie* zorganizowano w Warszawie wystawę pt. *Postmodernizm jest prawie w porządku?* Tytuł wystawy nawiązywał do słynnego zdania Roberta Venturiego z 1966 roku „Czyż amerykańska Main Street z jej sklepami i reklamami nie jest prawie w porządku?”¹. Na łamach czasopism architektonicznych zaczęły pojawiać się dyskusje na temat wartości nurtu, który jeszcze tak niedawno był ostro krytykowany i który awangarda architektoniczna zdecydowanie odrzuciła.

Postmodernizm głosił powrót do przeszłości, zarówno w kształtowaniu form architektonicznych, jak i w układach urbanistycznych. Równocześnie łączono sztukę wysoką ze sztuką masową, popularną wszędzie łatwo dostępną, przez wielu znaną i akceptowaną. Powracano do klasycznej budowy formy architektonicznej, która posiadała cokół, trzon i zwieńczenie. Masowo stosowano cytaty z różnych epok historycznych lub aluzje i nawiązania do nich. W rozwiązaniach urbanistycznych obserwowaliśmy powrót do ulic i placów w miastach, kompozycje kilku postępujących po sobie wewnątrz urbanistycznych w założeniach osiowych, przypominających układy barokowe, a w miastach przede wszystkim zabudowę obrzeżną kwartałów miejskich. Z jednej strony owe aluzje i cytaty historyczne, odwołujące się do różnych epok stylowych były wyznacznikami postmodernizmu, a z drugiej strony nurt ten zwracał uwagę na wyraźne poszukiwania cech rodzimości, tradycji miejsca w nowych realizacjach. Bunt ten był odejściem od unifikacji architektury masowej, typowej w stronę indywidualnych cech regionalizmu, poszukiwania tożsamości kulturowej. Istotne stały się czynniki społeczne, mieszkańcy postmodernistycznych budowli wypowiadali opinie o swoich preferencjach, architekci nie narzucali odbiorcom swojej estetyki, a spełniali upodobania klientów².

Wówczas, w latach 70. i 80. XX wieku, pochodzący z Luksemburga bracia Rob i Leon Krierowie cieszyli się szczególnym autorytetem, stali się gwiazdami architektury europejskiej. W wielu publikacjach z tamtych lat przedstawiali rysunki idealnych miast ze średnio wysoką zabudową zwartą, ulicami i placami, dominantami i budowlami reprezentacyjnymi. Cytaty z historii nasuwały różnorodne możliwości skojarzeń. Począwszy od olbrzymich założeń antycznych, które na pierwszy rzut oka trudne były do odróżnienia od autentycznych³. Rysunki sprawiały wrażenie tajemnicy, wyraźnie demonstrowały chęć ukazania nieistniejącego wymarzonego przez architekta miasta, czasami tylko odsłaniając nowy, zaskakujący detal. W swoich projektach i realizacjach, zwłaszcza w Berlinie i Wiedniu, Rob Krier wprowadzał odmienne od wówczas stosowanych rozwiązań rzuty mieszkań z olbrzymim pokojem dziennym – salonem o rozmaitych kształtach – w formie elipsy, koła, prostokąta, wieloboku⁴. Formy antyczne preferował w swoich pracach Leon Krier, który należał do grupy tzw. „papierowych architektów”, szcycących się tym, że nie realizowali swoich pomysłów. Lekkie szybkie szkice sprawiały wrażenie rysunków pełnych „impresjonistycznej, melancholijnej monumentalności”. Czasami formy nie były zdefiniowane w całości, krótka kreska celowo rwała się, jakby nie chciała określić bryły do końca. Zachowując we wszystkich zaprojektowanych obiektach „proporcje złotego podziału”, tworzył zwarty geometryczny system antycznego świata Witruwiusza, wyposażonego dodatkowo w rzeźby, konne pomniki, podobnie jak czyniono to w Rzymie. Z rysunków odczytywaliśmy świat, który architekt sam sobie wymarzył i który tworzył dla idealnego społeczeństwa. Jak w nadrealistycznej teorii André Bretona „zarówno przedmiot realny, postrzeżony, jak i przedmiot wyobraźalny mogą odznaczać się dla podmiotu odbierającego tym samym stopniem realności...”.⁵ Jest to zatem wiara we wzajemną interferencję świata realnego i marzenia oraz ich przyszły zintegrowanie się w jednej rzeczywistości absolutnej, czyli nadrzeczywistości.

Ongiś Rob Krier w książce *Elements of Architecture* stworzył wzornik detali, które można było dowolnie zestawiać i komponować, przedstawił poszczególne detale budynków w miastach: całe elewacje, układy drzwi i okien, schodów, rzuty mieszkań, kompozycje poszczególnych ścian we wnętrzach, ukazując po kilkadziesiąt wariantów rozwiązań, potem w wielu innych publikacjach aż do książki pt. *Town Spaces – Contemporary Interpretations in Traditional Urbanism*⁶ z 2006 roku, gdzie podsumował swoją działalność, prezentując projekty urbanistyczne całych nowych miast w Europie oraz obszerne fragmenty uzupełnień i nowych kwartałów w miastach. We wszystkich rozwiązaniach kontynuowana jest zasada stosowania formy kwartałów miejskich. Inaczej traktuje się zabudowę w miastach Holandii, inaczej w Niemczech, we Francji, Hiszpanii czy we Włoszech. Wielokrotnie trudno rozróżnić, gdzie kończy się istniejący fragment miasta, a zaczyna nowy. Takie były cele projektantów. Istotne także stawało się znalezienie cech typowych dla danego miasteczka czy regionu. Wszędzie obserwujemy odwołania do histo-

rycznych układów miejskich z placami o zróżnicowanym charakterze, z wieżami i dominantami, tam gdzie zawsze się znajdowały w centrach miast i w zamknięciach perspektywicznych ulic. Holenderskie przykłady, najczęściej wykończone cegłą klinkierową, ukazują architekturę ciężką, przysadzistą o zmiennej skali⁷. Niezwykle malowniczo prezentował się projekt wioski Sistiana Bay Trieste we Włoszech z 1987 roku, usytuowanej na wysokim, stromym zboczu skalnym w niecce zatoki nad Adriatykiem⁸. Centrum osady budowanej w załamaniu skalnym zlokalizowano na dole, tuż przy porcie w zatoczce. Mosty łączą centrum z małą wysepką. Szkice placu w Sistiana Bay z latarnią morską, wieżyczkami, podcieniami, a także nadwieszonymi nad uliczkami stężeniami pomiędzy budynkami, przypominają kadry zapamiętane z innych włoskich miejscowości. Zachowano charakter niepowtarzalnego nastroju krajów południa Europy. Kilka lat później jego brat Leon Krier w wydanej w 2009 roku książce, pt. *Architektura wspólnoty*⁹ ukazuje zasady budowy dzielnic i miast, analizując układy geometryczne urbanistyki, wielkość i układ ulic i placów poszczególnych dzielnic miasta. Zajmuje się także kształtowaniem zabudowy zarówno budynków mieszkalnych, jak i lokowanych w przestrzeniach publicznych budowli reprezentacyjnych. Zastanawia się, jakie cechy architektoniczne i urbanistyczne są konieczne, aby miasto było piękne.

Leon Krier twierdzi, że wspomnienia z dzieciństwa spędzonego w Luksemburgu, kontakt z architekturą tradycyjną, a także obserwowana po 1944 roku odbudowa po zniszczeniach wojennych spowodowały, że także dzisiaj preferuje architekturę tradycyjną. Zatem indywidualne wspomnienia i przeżycia z młodości warunkują późniejsze emocje i przyjęte zasady ukształtowania gustów estetycznych. Zainteresowanie architekturą i urbanistyką tradycyjną nie jest dla niego ucieczką w odkrywanie dawnych stylów i historię, ale „powrotem do dojrzałych i potwierdzonych przez doświadczenie form środowiska, budownictwa i zarządzania...”¹⁰. Szczególną uwagę zwraca na technologię i nowoczesną praktykę, udowadniając iż nie ma powodów do stosowania rozwiązań modernistycznych, bowiem „...tradycyjne metody wciąż potwierdzają swoją wyższość pod względem finansowym, technicznym, typologicznym i estetycznym...”¹¹. Współcześnie uważa się, iż ideologia industrializacji budownictwa stała się dominującą, będąc jedyną twórczą siłą nowoczesności, ale Leon Krier widzi w niej wyraźne fiasko założonych idei. Nie doprowadziła do żadnych usprawnień technicznych, nie spowodowała to zmniejszenia czasu budowy ani jej kosztów. Krytykując rozwiązania modernistyczne, technologie przemysłowe, które zniszczyły rzemiosło i olbrzymi zasób wiedzy technicznej, twierdzi, że spowodowały one skrócenie czasu trwałości budowli architektonicznych, a przede wszystkim zmieniły niekorzystnie walory estetyczne. Leon Krier uważa, że architektura tradycyjna nie stanowi systemu zamkniętego i skończonego, stale się rozwija, dzięki wprowadzanym udoskonaleniom i nie ma żadnego powodu, aby służąca różnym społecznościom przez wieki nie mogła obecnie, a także w przyszłości dalej pełnić swoich funkcji.

Leon Krier dostrzega w siatkach ulic miast europejskich dwie kategorie układów geometrycznych: jedną, kiedy miasta rozwijały się w sposób organiczny – wernakularny, gdzie ulice są kręte, powstały w sposób spontaniczny, uwzględniając ukształtowanie terenu, wtapiają się w topografię okolicy, widać się wzdłuż jednej głównej ulicy lub wokół dużego centralnego placu jest też druga kategoria, całkowicie odmienna, w której ulice tworzą siatkę ortogonalną – są równoległe i prostopadłe do siebie. Ostatnio, w czasach odkrycia geometrii fraktalnej i sformułowania teorii chaosu, bardziej preferowane są formy i figury złożone, natomiast geometryczne surowe kształty nie zawsze stanowią gwarancję piękna, logiki i ładu¹². Leon Krier określa wielkość dzielnicy w mieście, w której winno mieszkać nie więcej niż 10 000 mieszkańców i winna zajmować przestrzeń 30 do 40 ha. Zakłada, że idealnym rozwiązaniem byłoby założenie, aby 10-minutowy spacer umożliwiał mieszkańcom dojście z domu do miejsc pracy, szkoły, sklepów, strefy rekreacji. Redukcja codziennie pokonywanej liczby kilometrów przez mieszkańców miast to podstawowe zadanie ekologicznie rozumianej urbanistyki. Owe teoretyczne rozważania zilustrowane zostały opracowanymi przez autora przykładami projektowymi. Plan miasta i typowy kwartał Atlantis na Teneryfie (projekt Leona Kriera z Robertem Dayem z 1987 roku) obrazuje budynki wyposażone w pergole i prywatne ogrody, sytuowane na tarasach. Wielokrotnie stosuje tam kolumny i kolumnady, niczym w antycznym świecie, dachy o niewielkim kącie nachylenia połączy dachowych, charakterystycznym dla wybrzeża Morza Śródziemnego, w ogrodach palmy. Zupełnie inny charakter ma projektowana zabudowa w nowym mieście Poing w Bawarii (projekt Leona Kriera z 1983 roku) czy urbanizacja brzegu Wezery w Bremie (projekt Leona Kriera z lat 1978-1980). Wernakularyzm z charakterystycznymi odmiennymi cechami dla każdego z regionów miast Europy tworzy odmienne proporcje dachów, detali, ilości otworów okiennych, ich kształtów, ilości tarasów, portyków, pergoli, a także stosowanych materiałów wykończeniowych.

Z końcem lat 80. XX wieku, kiedy w Europie obserwowaliśmy masowe i wyraźne odchodzenie od postmodernistycznej stylistyki Leon Krier jako architekt księcia Karola wraz z Liamem O'Connorem realizuje na zlecenie Księstwa Kornwalii urbanistykę i konsultuje architekturę, budując od 1989 roku miasteczko **Poundbury w Dorchester** w południowej Anglii¹³. Miasto składa się z czterech dzielnic, z których każda posiada własny rynek, dostępny dla mieszkańców w ciągu 5-minutowego spaceru od głównego centrum. Centrum administracyjno-kulturalne miasteczka stanowi plac Królowej Matki z jej pomnikiem, wieżą, nowym budynkiem sądu hrabstwa, hotelem, halą targową, biurowcem. Wewnątrz kwartałów poszczególnych dzielnic uliczki są krótkie i kręte, główne ulice łączą wszystkie cztery dzielnice, zaś ulice przelotowe usytuowano na zewnątrz. Przestrzenie prywatne zostały oddzielone budynkami i wysokim murem z cegły od przestrzeni publicznych. Działki w poszczególnych kwartałach miejskich są różnej wielkości, czasami jest ich kilka, a czasami tylko jedna. Budynki są projektowane przez różnych architektów, ale wszędzie przyjęto zasadę stosowania prostej architektury wernakularnej, ze skośnymi dwuspadowymi dachami. W miasteczku przewidziano nieuciągliwe niewielkie warsztaty, które są grupowane wokół prywatnych dziedzińców. Domy mieszkalne, szkoły i sklepy sąsiadują z niezanieczyszczającym środowisko przemysłem. Architektura monumentalna zarezerwowana jest dla głównych budowli publicznych. Parkowanie samochodów (jeden na każde 20 m² pow. użytkowej) przewidziano w powstałych zaułkach oraz wzdłuż krawężników uliczek. Miasteczko oparte o tradycyjne zasady kształtowania tej wielkości siedlisk w Wielkiej Brytanii stało się atrakcją dla przyszłych mieszkańców, bowiem 99% zabudowy zostało sprzedanych jeszcze przed realizacją, kiedy projekt powstawał na deskach kreślarskich. Charakterystyczne dla angielskich krajobrazów są małe miasteczka z ich niepowtarzalnym klimatem, niedużych domów, takich, które pochodzą z XVII, XVIII, czy XIX wieku, z małymi sklepikami, kawiarniami i pubami. To właśnie prowincja angielska jest pieczołowicie chroniona, a mieszkańcy są z niej dumni. Uroczę małe miasteczka Kornwalii Totnes, St.Ives, St.Austell, Exeter, zwane „angielską riwiera” usytuowane na wybrzeżu południowo-zachodniej Anglii przyciągają turystów swoją malowniczością. Leon Krier w swoim projekcie poszukiwał takiej atmosfery i nastroju.

Inny angielski architekt, Lord Norman Foster, projektuje nowe miasta w zupełnie odmiennej stylistyce. U niego, podobnie jak u wielu współczesnych architektów, podstawową wytyczną dla miast projektowanych już w XXI wieku staje się oszczędność energii elektrycznej. W 2008 roku zaprojektował zespół 5 miasteczek **Black Sea Gardens** – „Eko Miasto” na plaży Karadere koło Byala w północno-wschodniej Bułgarii. Pnące się jedno nad drugim po skalistym wzgórzu wśród dębowych lasów, krzewów jeżyn poszczególne miasteczka (Sky Village, Wilderness Village, Meadow Village, Cape Village, Sea Village) otwierają się na sztuczne jeziora i przystanie dla łodzi. Inwestycja będzie samowystarczalna energetycznie, dzięki energii uzyskiwanej z biomasy oraz konstrukcji opartej na lokalnych surowcach naturalnych. Samochody trzeba będzie pozostawiać poza terenem i dalej korzystać z transportu elektrycznego. Zaskakującym dla świata architektonicznego był przedstawiony na wizualizacjach przez zespół Normana Fostera projekt architektury domów w tych miasteczkach¹⁴. Wiele tam nawiązań do tradycyjnej architektury bałkańskiej: duża miąższość ceramicznych dachów o kącie nachylenia połaci dachowych mniejszym od 30° z szerokimi okapami nadwieszonymi nad licem ścian, w których podobnie jak w uliczkach starego miasta w Sozopolu czy Neseberze w drugiej kondygnacji pojawiają się drewniane wykusze. Owa tak dosłowna inspiracja regionalną architekturą jest wyjątkową dla Fostera, bowiem w wielu swoich realizacjach reprezentuje nowo modernistyczną i *high-tech* stylistykę, operującą dużymi połaciami szkła i stali. Na razie realizacja została wstrzymana, bowiem spotkała się z protestem bułgarskich ekologów, gdyż zlokalizowano ją na trasie przelotów ptaków *via pontica*, a teren otrzymał status obszaru chronionego w ramach programu Unii Europejskiej „Natura 2000”¹⁵.

Całkowicie inaczej Norman Foster rozwiązuje projekt całkiem nowego miasta – **Masdar City** (2006-2016). To zlokalizowane na pustyni w Zjednoczonych Emiratach Arabskich niedaleko lotniska – 17 km na wschód od Abu Dhabi najbardziej ekologiczne miasto na świecie może istnieć przy zasilaniu wyłącznie alternatywnymi źródłami energii (słoneczną, wiatrową, wodną, biopaliwową)¹⁶. Zlokalizowana tuż obok Masdar Breaks Ground – największa elektrownia słoneczna na Bliskim Wschodzie będzie dostarczać energię do nowego miasta. Słowo *masdar* po arabsku oznacza „źródło”, bowiem miasto planowane jest jako główne źródło przyszłości światowych rozwiązań energetycznych. Realizacja będzie badać m.in. problem magazynowania naturalnej energii. Zakłada się, że zapotrzebowanie na energię elektryczną będzie o 75% mniejsze niż w typowym mieście o takiej samej wielkości. Realizacja miasta przeznaczonego dla 50 000 mieszkańców, zapewniającego 70 000 miejsc pracy w 1500 przedsiębiorstwach

będzie po części sponsorowana przez program ONZ „Clean Development Mechanism”¹⁷. Rzut całego miasta został zatrzaśnięty w kształcie dwóch kwadratów, dużego i ustawionego po przekątnej małego. Miasto, podobnie jak w średniowieczu zostanie otoczone murem z bramami i z niewysoką zabudową wewnątrz. Cały teren został podzielony na poszczególne sektory siatką prostokątnych ulic z niedużymi placami, po przekątnej przez całe założenie przeprowadzono tereny rekreacyjne z zielenią. Eko-życie – wszystko będzie funkcjonować jak w każdym innym mieście, tylko nie będzie emitować do atmosfery dwutlenku węgla, ścieki będą oczyszczane i powtórnie wykorzystywane. Głównym źródłem energii stanie się słońce, którego zadaniem będzie ogrzewanie, a chłodzenie przez wieże i farmy wiatrowe usytuowane na obrzeżach, kominy zostaną zastąpione przez panele fotowoltaiczne i kolektory paraboliczne. Odpady organiczne będą gazyfikowane, a gaz zostanie zużyty do produkcji energii. Sieć transportowa będzie głównie zlokalizowana pod ziemią bez użycia silników spalinowych – transport będzie oparty na wodrze. Zlokalizowane w upalnym klimacie miasto będzie różnymi sposobami poszukiwać przyjaznego ludzimu mikroklimatu. Stąd często stosowane baseny wodne, ułożone w przestrzeniach publicznych, wiele nadwiesz, poszukujących zacienienia, oraz rozpostartych nad ulicami i placami ażurowych zadaszeń i pergoli budowanych z charakterystycznych dla sztuki arabskiej geometrycznych ornamentów. Wąskie uliczki to nie tylko ucieczka przed słońcem, ale także przed wiatrami z pustyni. Architektura wprowadza formy z materiałów ceramicznych i drewnianych (z drewna Palmwood z plantacji orzechów kokosowych), inspirowane regionalną tradycją oraz skontrastowane z nimi bardzo nowoczesne, skośne lub zakrzywione kształty ze szkła i stali. Owa różnorodność charakteryzować też będzie budynki uniwersytetu (realizacja 2020-2025), w którym będzie studiować 600 – 800 studentów. W Uniwersytecie Masdar Institute of Technology powstanie pierwszy na świecie wydział, zajmujący się poszukiwaniem energii odnawialnej, który będzie współpracował z Massachusetts Institute of Technology w Bostonie.

Kolejne w tym rejonie, projektowane od 2007 roku przez Rema Koolhaasa z Reinierem de Graaf, jest nowe miasto **Waterfront City**, którego centrum usytuowano na kwadratowej sztucznej wyspie pomiędzy Dubajem a Abu Dhabi, tuż obok archipelagu wysp w kształcie palmy. Kwadrat rzutu centrum został skrócony po przekątnej pomiędzy półwyspami, a powstał odmiennie niż okoliczne wyspy, bo zamiast usypania wykopano fosę w istniejącym łądźcu¹⁸. Tak dodano kwadratową wyspę o boku 1310 m do istniejącego archipelagu. Na niej będzie centrum, budowane z wysokich budynków, niczym nowojorski Manhattan. Wysokie budynki zacienią ulice, a rosnące na nich drzewa zachęcą ludzi do chodzenia. W nowym ekologicznym mieście o powierzchni 11,8 mln m² będzie mieszkać 1,5 miliona mieszkańców. Aglomeracja będzie składać z czterech dzielnic zabudowy, z sądem, ze szpitalem i dwoma końcowymi stacjami metra. Najciekawszą częścią są okolice wyspy czyli Waterfront City, to mieszanina różnych tkanek miejskich – dzielnica z mariną, dzielnica usytuowana w parku, neo-arabska część turystyczna oraz luksusowa dzielnica z wielkim hotelem. Morfologia miasta to połączenie schematu tradycyjnych arabskich miast i kształt siatki miast amerykańskich. Jeżeli zostanie zrealizowane to skrzyżowanie Wenecji z Nowym Jorkiem, stanie się zapewne ciekawą hybrydą, miastem odmiennym niż dotychczasowe, bowiem na rzutach widoczne są ciekawe inscenizacje i atrakcyjne przestrzenie miejskie. Poszukiwania zdążają w kierunku kreacji nowości, bowiem jak twierdzi Rem Koolhaas: „XX wieczne miasto nie ma nam już nic do zaoferowania...”¹⁹. Na razie planuje się ukończenie miasta w 2020 roku, które winno być dwa razy większe od Hong-Kongu.

Wielcy architekci projektują nowe miasta. Zaha Hadid tworzy nową dzielnicę Singapuru, One-North, która zajmie 200 ha i będzie w niej mieszkać 140 000 osób i zostanie wyposażona w zespoły naukowe i badawcze. W Biopolis będą się rozwijały nauki biologiczne i medyczne, natomiast w Fusionopolis technologie komputerowe i informacyjne²⁰. Przyszłość jest nieodgadniona, co kilka lat zmieniają się potrzeby i komfort mieszkańców przyszłych miast. Z jednej strony obserwujemy tworzenie nowych „cyfrowych społeczności”, a z drugiej strony powrót do szeroko rozumianej natury, gdzie całe budowle pokrywane są zielenią, a ogrody i pola uprawne przenoszone są na ich dachy. Przykładem być może lokalizowane 35 km na południe od Seulu Gwanggyo Power Centre na powierzchni 64 ha dla 77 000 mieszkańców w kształcie tarasowo uskakujących piramid w pełni porośniętych zielenią (proj. holenderskiego biura MVRDV). Zespół wyposażony w panele słoneczne i turbiny wiatrowe będzie samowystarczalny energetycznie. Żadna budowla nie będzie wyższa niż 50 m, a pola uprawne i ogrody na dachach mają zespolic architekturę z otaczającymi terenami uprawnymi.

Obserwujemy stale wzmożoną migrację ludności ze wsi do miast. Jeszcze sto lat temu w miastach żyło 200 mln osób, dzisiaj ta liczba wzrosła do 3 miliardów ludzi i prognozuje się, że w ciągu najbliższych dwudziestu lat wzrośnie do 5 miliardów. Równocześnie Fundusz Rozwoju Ludności Stanów Zjednoczonych (UNFPA) oblicza,

że aż 90% przyrostu ludności miejskiej będzie dotyczyła głównie krajów Azji i Afryki. Od kilkunastu lat dzięki wzmoczonemu rozwojowi gospodarczemu w Chinach zbudowano 10 000 km² nowych miast i dalej w ciągu najbliższych 20 lat projektowana jest realizacja 200 do 400 miast. Jak będą one wyglądały? Na razie widoczne są inspiracje miastami Europy, bowiem nowe miasta, usytuowane wokół Szanghaju przypominają tradycyjne miasta angielskie, skandynawskie czy niemieckie. Powraca się także do miast idealnych, co zaproponował Meinhardt von Gerkan w Luchao Harbour City²¹. Takie są marzenia przyszłych mieszkańców. Chińczycy skopiowali austriackie miasteczko turystyczne, ale także powieliли dzielnice mieszkalne z południowej Kalifornii. Tylko wiele chińskich miast stoi pustych. Zamożni inwestorzy lokowali pieniądze w nieruchomościach, ale wielokrotnie ich plany się nie powiodły. Porażką okazało się chińskie miasto Ordos, projektowane dla miliona mieszkańców, zbudowane na pustynnym płaskowyżu tuż przy granicy z Mongolią. Dostępne najszybszym pociągiem świata o prędkości 395 km/godz., zrealizowane w ciągu 5 lat (2001-2005) z dwoma pustymi uniwersytetami zamieszkałe jest przez kilka tysięcy osób, choć większość mieszkań zostało wykupionych. To nie jedyne z pustych nowych chińskich miast, 100 000 pustych mieszkań stoi w Chenggong, w Jiangsu, w Zhengzhou znajdujemy dzielnice, w których nie widać samochodów. Szacuje się, że nie zamieszkałych mieszkań jest w Chinach 64 mln²². Ceny mieszkań zaczynają zatem gwałtownie spadać. Czy w wyniku kryzysu nowe miasta w ogóle powstaną? Prawdopodobnie jednak nowe miasta na Dalekim Wschodzie będą realizowane i będą się rozwijały. Kryzys niestety zapewne spowoduje spadek jakości architektury. Oszczędności obejmą nie tylko etap projektowania, obiekty będą realizowane z najtańszych materiałów.

Przedstawione tutaj przykłady nowych miast są bardzo różnorodne. Miasta braci Krierów, które wyraźnie nawiązują do akceptowanych miast historycznych są odbiorcom znane, więc łatwiej akceptowane. Problem oswojenia nowości, wprowadzania form wcześniej nie spotykanych może sprawiać trudności. Współczesne i awangardowe stają się bryły architektoniczne, natomiast rozplanowanie miast, układy urbanistyczne coraz częściej odchodzą od schematów modernistycznych. Mówią o nich przedstawione powyżej przykłady. W każdym wypadku możliwe staje się zapewnienie rozwiązań proekologicznych, które są koniecznością we współczesnym świecie. Żadna z ideologii nie jest wiodąca i to zdaje się być naczelną zasadą dzisiejszego świata. Wolność wyboru stała się zatem normą, opartą o zjawiska zachodzące w sztukach plastycznych. Współczesny niemiecki filozof Hans Georg Gadamer wysuwa wniosek, iż sztuka nowoczesna, przeciwstawiając się sztuce tradycyjnej właśnie z niej czerpie impulsy do swojego dalszego rozwoju²³.

Przypisy

- ¹ *Konteksty. Postmodernizm jest w porządku?*, Tomasz Żylski rozmawiał z Łukaszem Stankiem i Piotrem Bujasem, *Architektura Murator*, 1/2012, 30-35.
- ² Węclawowicz-Gyurkovich E., *Postmodernizm w polskiej architekturze*, Wydawnictwo PK, Kraków 1998.
- ³ Krier L., *Houses Palaces, Cities*, Architectural Design Profile, 1984, 121-126.
- ⁴ Np. projekty i realizacje Roba Kriera w Berlinie przy Prager Platz, Schinkelplatz, Rittenstrasse (1977-87); czy w Wiedniu zespół przy Breitenfurter Strasse (1981-1987).
- ⁵ Janicka K., *Światopogląd surrealizmu*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1985, 78.
- ⁶ Krier R., *Town Spaces Contemporary Interpretations in Traditional Urbanism – Krier-Kohl-Architects*, Birkhäuser, Basel, Berlin Boston 2006.
- ⁷ Np. budowane od 1996 roku razem z Martenem Schmitt i Edwinem Santhagens nowe miasto dla 100000 mieszkańców Leidsche Rijn koło Utrechtu, czy nowe miasto Veldhuizen dla 50000 mieszkańców, czy Citadel Broekpolder, Beverwijk/Heemskerk – centrum nowego miasta 300 x 300 m dla 10000 mieszkańców; czy w holenderskiej realizacji powstającej od 1996 r. Brandevoort na obszarze 365 ha dla 20000 mieszkańców w pobliżu miasta Helmond, *Ibidem*, 22-31, 42-57.
- ⁸ *Ibidem*, 38-39.
- ⁹ Krier L., *Architektura wspólnoty*, wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2011; tytuł oryginału: *The Architecture of Community*, Island Press, Washington, DC 2009.
- ¹⁰ *Ibidem*, 329.
- ¹¹ *Ibidem*, 249.
- ¹² *Ibidem*, 144.
- ¹³ *Ibidem*, 420-435, 151-153.
- ¹⁴ Overseas Property Mall (<http://www.overseaspropertymall.com/regions/eastern-european-property/bulgarian-property/norman-foster-designed-l>).

¹⁵ *The Guardian*, 13.07.2008.

¹⁶ Inhabitat (<http://inhabitat.com/norman-foster-green-desert-utopia-in-dubai>).

¹⁷ Forest and Partners (<http://www.fosterandpartners.com/Projects/1515/Default.aspx>).

¹⁸ Archrecord Construction (<http://archrecord.construction.com/news/daily/archives/080312koolhaas.asp>)

¹⁹ Anna Cymer, *Metropolie nowej ery*, Gazeta Wyborcza, 12.03. 2012.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ Luchao Harbour City to jedno z nowych jedenastu miast otaczających Szanghaj, które przewidziane jest dla 300000 mieszkańców i razem z dwoma najbliższymi będzie liczyć 800000 mieszkańców, bowiem do 2020 roku aglomeracja Szanghaju razem z tymi nowymi miastami wzrośnie o kolejne 3 miliony mieszkańców; za: Cantz H., *Ideale Stadt – Reale Projekte, Architekten von Gerkan, Marg und Partner in China*, München 2005.

²² Gadżetomania (Gadzetomania.pl/2011/12/11/nie-tylko-ordos21).

²³ Gadamer H.G., *Aktualność piękna*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 1993, 12.

In 2011, an exhibition entitled *Postmodernism Style and Subversion 1970-1990* opened at the famous Victoria & Albert Museum in London. It was a surprise for the architectural world because this trend was regarded as completed in the architecture of the West twenty years before. In the same year, an exhibition entitled *Is postmodernism almost alright?* was organized in the capital of Poland as part of the *Warsaw under Construction* festival. The title of the exhibition referred to Robert Venturi's famous sentence from 1966: *Main Street is almost alright!*. Architectural magazines begin publishing discussions on the values of this trend which was strongly criticized and rejected by the architectural vanguard not so long ago.

Postmodernism promoted a return to the past, both in the shaping of architectonic forms and in urban layouts. High-standard art was combined with mass art – popular, easily accessible, well-known and generally accepted. Postmodernists returned to the classical construction of an architectonic form with its pedestal, core and top. Quotes from various historical epochs or allusions and references to them were used massively. In urban solutions, we could observe a return to streets and squares in the cities, compositions of several successive urban interiors in axial layouts resembling Baroque solutions, outer development of urban quarters. On one hand, those historical allusions and quotes, referring to various stylistic epochs, were the determinants of postmodernism; on the other hand, this trend emphasized a search for the features of native character, the tradition of a place in new implementations. This rebellion aimed at abandoning the unification of mass, typical architecture, moving towards the individual features of regionalism and looking for cultural identity. Social factors were more and more important – the inhabitants of postmodern edifices expressed their opinions and preferences, whereas architects did not impose their esthetics but satisfied their clients' predilections². In the 1970s and 1980s, the brothers Rob and Leon Kier coming from Luxembourg enjoyed special prestige and became stars of European architecture. In numerous publications from those years, they presented drawings of ideal cities with medium-height compact buildings, streets and squares, dominants and representative edifices. Quotes from history brought various associations to mind starting from enormous ancient layouts which were almost undistinguishable from authentic ones at first sight³. The mysterious drawings clearly demonstrated the willingness to show an inexistent dream city and occasionally revealed a new, surprising detail. In his designs and implementations, especially those in Berlin and Vienna, Rob Krier introduced innovative projections of flats with an enormous dayroom – a living room in diverse shapes and forms: an ellipse, a circle, a rectangle, a polygon⁴. Leon Krier preferred ancient forms in his works. He belonged to the group of the so-called "paper architects" who were proud of the fact that they never implemented their ideas. Their light, quick sketches looked like drawings full of "impressionistic, melancholic monumentality". Sometimes the forms were not fully specified: the short line broke on purpose as if it did not want to define the entire body. Preserving "the proportions of the golden division" in all the objects he designed, the architect created the compact geometrical system of the ancient Vitruvian world additionally equipped with sculptures and horse monuments as the Romans did. His drawings enabled us to read the world he built in his imagination for an ideal society. Just like in André Breton's surrealist theory, "*both a real, perceived object and an imaginary one may have the same degree of realness for a receiving subject*"⁵. Thus, it is faith in the mutual interference of the real world and a dream as well as their future integrations in one absolute reality – surrealism.

In his book *Elements of Architecture*, Rob Krier created a pattern of details which could be freely juxtaposed and composed. The author presented individual details of buildings in the cities: entire facades, layouts of doors and windows, stairs, projections of flats, compositions of individual walls in the interiors. He showed several dozen variants of solutions in a number of publications. In the book entitled *Town Spaces – Contemporary Interpretations in Traditional Urbanism*⁶ (2006), he summed up his activities by presenting the urban designs of entire new cities in Europe as well as big fragments of supplementations and new quarters in the cities. All these solutions continue the principle of applying the form of urban quarters. Buildings in the Netherlands, Germany, France, Spain and Italy are all treated differently. It is often difficult to distinguish where an existing fragment of a city ends and where a new one begins which was the designers' intention. Finding features typical of a given small town or region was also important. We can observe omnipresent references to historical urban layouts with squares of varied character with towers and dominants in their usual places in the city centres and in the perspective closings of streets. The Dutch examples, usually finished with clinker brick, show heavy, stocky architecture in a variable scale⁷. The design of the village of Sistiana Bay Trieste (1987), situated on a high, steep rocky slope in a syncline by the Adriatic Sea in Italy, looked unusually picturesque⁸. The centre of this settlement, situated in a rocky bend, was located at the bottom next to the harbour. Bridges connect the centre with a little island. Sketches of the square in Sistiana Bay with a lighthouse, some turrets, arcades as well as joints between the buildings hung above the streets resemble frames remembered from other Italian localities. The unique mood of southern European countries was preserved. In the book *The Architecture of Community*⁹ (2009), Leon Krier presents the principles of constructing districts and cities analyzing the geometrical layouts of urbanism, the size and layout of streets and squares in individual districts of a city. He also deals with shaping both residential buildings and representative edifices located in public spaces. He wonders what architectural and urban features are necessary to make a city beautiful.

Leon Krier claims that the memories of his childhood spent in Luxembourg, contact with traditional architecture as well as the postwar rebuilding still make him prefer traditional architecture. Thus, individual memories and experiences from a person's early years condition later emotions and adopted principles of established esthetic tastes. To Leon Krier, an interest in traditional architecture and urbanism is not an escape into the discovery of old stylistics and history but *...a return to mature forms of the environment, construction and management confirmed by experience...*¹⁰. He pays special attention to technology and modern practice proving that there is no reason to apply modernist solutions because *...traditional methods still confirm their superiority in financial, technical, typological and esthetical respect...*¹¹. These days, it is thought that the ideology of the industrialization of construction has become the dominating and only creative power of modernity. However, Leon Krier perceives it as the obvious fiasco of the assumed ideas. It has not led to any technical improvements or decreased the duration and cost of construction. Criticizing modernist solutions, industrial technologies which destroyed craftsmanship and the potential of technical knowledge, he says that they reduced the durability of architectural edifices and – first and foremost – changed esthetic values for worse. Leon Krier thinks that traditional architecture does not form a closed and completed system – it develops constantly owing to introduced improvements and there are not any reasons why, serving diverse communities for centuries, it could not fulfill its functions at present and in the future.

Leon Krier notices two categories of geometrical layouts in the grids of the streets of European cities. One of them is related to the cities which developed in an organic – vernacular manner, whose streets are winding; they were built spontaneously taking the relief into account; they are composed into the topography of the neighbourhood, they meander along one main street or around a large central square. In the other, completely different category, streets form an orthogonal grid – they are parallel and perpendicular to each other. Recently, in the days of discovering fractal geometry and formulating the chaos theory, complex forms and figures have been preferred as geometrical austere shapes do not always guarantee beauty, logic and order¹². Leon Krier defines the size of a district in a city which should not have more than 10,000 inhabitants on the area of 30-40 ha. He assumes that the ideal solution would make it possible to reach workplaces, schools, shops and recreation zones within a ten-minute walk. To reduce the number of kilometres covered by the city dwellers every day is the elementary assignment for ecologically understood urbanism. These theoretical ruminations were illustrated with the author's sample designs. The city plan and a typical quarter of Atlantis in Tenerife (designed by Leon Krier and Robert Day in 1987) shows buildings equipped with pergolas and private gardens situated on the terraces. Columns and colonnades just like those in the ancient world, slightly inclined roofs characteristic of the Mediterranean seashore, palms in the gardens

are used very often. The buildings in the new city of Poing in Bavaria (designed by Leon Krier in 1983) or the urbanization of the Weser riverbank in Bremen (designed by Leon Krier in 1978-1980) are of completely different character. Vernacularism with distinctive features for each of the European regions creates different proportions of roofs, details, numbers of window openings, their shapes, numbers of terraces, porticos, pergolas as well as applied finishing materials.

At the end of the 1980s, when we could observe mass and clear abandonment of postmodernist stylistics in Europe, Leon Krier – as Prince Charles' architect – and Liam O'Connor implement the urbanism and consult the architecture building the small town of **Poundbury in Dorchester** in the south of England commissioned by the Duchy of Cornwall¹³. This town consists of four districts – each of them has its own little market square accessible within a five-minute walk from the main centre. The administrative and cultural centre of the town is Queen Mother Square with a monument, a tower, a new building of the shire court of law, a hotel, a covered market and an office building. Inside the quarters of the individual districts, the alleys are short and winding, the main streets connect all the four units, whereas the arterial streets are situated outside. Private spaces are separated from public spaces by buildings and a high brick wall. Plots in individual urban quarters are diversely sized – sometimes there are several of them, sometimes only one. The buildings were designed by various creators but the principle of using simple vernacular architecture with slanting pitched roofs was adopted everywhere. The town has small, not troublesome workshops grouped around private courtyards. Residential houses, schools and shops neighbour on industries which do not pollute the environment. Monumental architecture is reserved for the main public edifices. Parking cars (one per each 20 m² of usable area) is planned in the backstreets and along the kerbs. The town, based upon the traditional principles of shaping such settlements in Great Britain, has become an attraction for its future inhabitants because 99% of its buildings had been sold before implementation when the design was coming into existence on drawing boards. Small towns with their unique climate, little houses built in the 17th, 18th or 19th century, corner shops, cafes and pubs are characteristic of English landscapes. The English provinces are assiduously protected as their inhabitants' pride and joy. The charming small towns in Cornwall – Totnes, St. Ives, St. Austell, Exeter, called "the English Riviera", situated on the southwestern coast of England – attract tourist owing to their scenic attributes. In his design, Leon Krier searched for such an atmosphere and mood.

Another English architect Lord Norman Foster designs new cities in totally different stylistics. To him and many other contemporary architects, electrical energy saving becomes the basic guideline in the design of 21st-century cities. In 2008, he designed a complex of five small towns **Black Sea Gardens** "Eco City" on Karadere Beach near Byala in the northeast of Bulgaria. Individual towns (Sky Village, Wilderness Village, Meadow Village, Cape Village, Sea Village), climbing one above another on a rocky hill among oak forests and bramble thicket, open to some artificial lakes and marinas. This investment will be self-sufficient owing to the energy of biomass and construction based on local natural resources. It will be necessary to leave cars outside this area and use electrical transport. The design of the architecture of the houses in these small towns presented by Norman Foster's team on renderings surprised the architectural world¹⁴. It includes a lot of references to the traditional Balkan architecture: the thickness of ceramic roofs whose inclination does not exceed 30° with wide eaves hung over the wall face where – similarly to the streets of the old town in Sozopol or Neseber – wooden bay windows appear in the second storey. Such a literal inspiration from regional architecture is untypical of Foster who usually represents neo-modernist and high-tech stylistics, using large stretches of glass and steel, in his implementations. For the time being, the implementation is discontinued as it met with a protest of Bulgarian ecologists. The project is located on the route of bird passages "via pontica" which received the status of a protected area within the European Union's programme "Nature 2000"¹⁵.

Norman Foster solves the design of the brand new **Masdar City** (2006-2016) in a completely different manner. This most ecological city in the world, located on the desert in the United Arab Emirates near an airport – 17 km east of Abu Dhabi, can exist being exclusively supplied by alternative sources of energy (sun, wind, water, bio-fuels)¹⁶. The largest solar power plant in the Middle East, located next to Masdar Breaks Ground, will deliver energy to the new city. The Arab word "masdar" means "source" since the city is planned as the main future source for world energy solutions. Among other things, the implementation will research the problem of storing natural energy. It is assumed that the demand for electrical energy will be 75% lower than in an identically sized typical city. The implementation of the city meant for 50,000 inhabitants with 70,000 guaranteed workplaces in

1,500 companies will be partly sponsored by the UN programme “Clean Development Mechanism”¹⁷. The projection of the entire city will be closed in the shape of two squares – a big one and a tiny one set diagonally. The city will be surrounded by a wall with gates and low buildings inside just like in the Middle Ages. The entire area was divided into sectors by a grid of perpendicular streets with little squares; recreational grounds with greenery were introduced across the whole layout. Eco-life: everything will function as in any given city but it will not emit carbon dioxide into the atmosphere; waste will be purified and reused. The main source of energy and heat will be the sun, while cooling will be provided by wind towers and farms situated on the outskirts; chimneys will be replaced with photovoltaic panels and parabolic collectors. Organic waste will be gasified – gas will be used for producing energy. The transport network will be located mainly underground without using internal-combustion engines – transport will be based on hydrogen. Located in a hot climate, the city will search for a man-friendly microclimate in various ways. Hence the common use of reservoirs located in public spaces, numerous overhangs for shading and openwork roofs and pergolas, stretched above the streets and squares, built of geometrical ornaments characteristic of Arab art. Narrow alleys do not only facilitate an escape from the sunshine but also from the desert winds. This kind of architecture introduces forms of ceramic and wooden materials (Palmwood from coconut plantations) inspired by regional tradition and contrasts them with ultramodern slanting or curved shapes of glass and steel. Such diversity will also characterize the university buildings (implementation 2020-2025) meant for 600-800 students. Masdar Institute of Technology will have the world’s first faculty dealing with a search for renewable energy which will cooperate with Massachusetts Institute of Technology in Boston.

Another project in this region is the new **Waterfront City** designed by Rem Koolhaas and Reiner de Graaf since 2007. Its centre is situated on a square artificial island between Dubai and Abu Dhabi next to a palm-shaped archipelago. The square projection of the centre was bent diagonally between the peninsulas. It came into being differently from the neighbouring islands because a moat was dug in the existing land¹⁸. As a result, the square island, whose side is 1,310 m long, was added to the existing archipelago. It will act as the centre built of tall buildings similarly to New York’s Manhattan. The tall buildings will shade the streets, whereas lines of trees will encourage people to walk. This new ecological city on the area of 11.8 million m² will have a population of 1.5 million. The agglomeration will be composed of four developed districts with a court of law, a hospital and two underground terminals. The most interesting part is the vicinity of the island – the Waterfront City – a mixture of diverse urban tissues: a district with a marina, a district situated in the park, a neo-Arab tourist part and a luxury district with an enormous hotel. The morphology of the city is a combination of the scheme of traditional Arab cities and the shape of the grid of American cities. If this combination of Venice and New York is implemented, it will probably become an interesting hybrid, a city different from others because some curious scenarios and attractive urban spaces can be seen on projections. The search is driving at the creation of novelty because – according to Rem Koolhaas – “...The 20th-century city has no more offers for us...”¹⁹. The city, which should be twice as big as Hong Kong, will be probably implemented in 2020.

Great architects design new cities. Zaha Hadid is creating a new district for Singapore, One-North, which will occupy 200 ha and have 140,000 inhabitants as well as scientific and research complexes. Biological and medical sciences will be developed in Biopolis, while computer and information technologies – in Fusionopolis²⁰. The future is unwritten – the needs and comfort of the residents of future cities change every several years. On one hand, we can observe the creation of new “digital communities”; on the other hand – a return to broadly understood nature where entire edifices are covered with greenery, whereas gardens and arable fields are moved onto their roofs. It could be exemplified by Gwanggyo Power Centre, located on the area of 64 ha, 35 km south of Seoul, meant for 77,000 people, in the shape of terraced pyramids fully covered with greenery (designed by the Dutch MVRDV studio). This complex, equipped with solar panels and wind turbines, will be self-sufficient as far as energy is concerned. No edifice will exceed the height of fifty metres, while the arable fields and gardens on the roofs are expected to unify the architecture with the surrounding farmlands.

We have been observing constantly intensifying migration from villages to cities. One hundred years ago, 200 million people lived in cities; this number has risen to three billion; it is predicted that it will reach five billion in twenty years’ time. The United Nations Fund of Population Activities (UNFPA) estimates that 90% of the urban population will be concentrated in Asian and African countries. Owing to the intensified economic development of China, 10,000 km² of new cities have been built since the turn of the century; implementation of 200-400 cities is

planned for the next twenty years. What will they look like? Nowadays, we can observe inspirations from European cities – new creations situated around Shanghai resemble traditional English, Scandinavian or German layouts. Ideal cities have been revived which can be exemplified by Meinhardt von Gerkan's Luchao Harbour City²¹. These are the future inhabitants' dreams. China copied an Austrian touristy town as well as residential districts in southern California. However, many Chinese cities are empty. Wealthy investors put their money into real property but their plans were often unsuccessful. One of such failures was the Chinese city of Ordos designed for one million residents, built on a desert plateau next to the Mongolian border. Accessible by the world's fastest train (395 km/h), implemented within five years (2001-2005) with two empty universities, it is inhabited by several thousand people even though most flats were sold out. It is not the only empty new Chinese city – 100,000 empty flats can be found in Chenggong and Jiangsu; we can see districts without any cars in Zhengzhou. It is estimated that there are 64 million uninhabited flats in China²². So, the prices of flats are beginning to drop sharply. Will new cities come into existence at all during the crisis? It is probable that new cities will be implemented and developed in the Far East against all the odds. Unfortunately, the crisis will probably decrease the quality of architecture. Reductions will also hit the stage of design, whereas objects will be implemented of the cheapest materials.

The presented examples of new cities are very diverse. Those designed the brothers Krier, which clearly refer to historical cities, are well-known and generally accepted. The problem of getting acquainted with novelties or introducing unheard-of forms may cause trouble. Architectonic bodies are becoming contemporary and vanguard, while city planning and urban layouts abandon modernist schemes more and more frequently. The presented examples are plain: in each case, there is a possibility of guaranteeing ecological solutions that are a necessity in the contemporary world. None of the ideologies are leading which seems to be the chief principle of today's world. Thus, the freedom of choices has become a norm based on phenomena appearing in fine arts. The contemporary German philosopher Hans Georg Gadamer draws a conclusion that modern art finds impulses for its further development in traditional art it disapproves of²³.

Endnotes

- ¹ *Konteksty. Postmodernizm jest w porządku?*, Tomasz Żylski talks to Łukasz Stanek and Piotr Bujas, *Architektura murator* No. 1, 2012, p. 30-35.
- ² Węclawowicz-Gyurkovich E., *Postmodernizm w polskiej architekturze*, Cracow University of Technology Press, Krakow 1998.
- ³ Krier L., *Houses, Palaces, Cities*, Architectural Design Profile, 1984, p. 121-126.
- ⁴ E.g. Rob Krier's designs and implementations in Berlin at Prager Platz, Schinkelplatz, Rittenstrasse (1977-87); or a complex at Breitenfurter Strasse in Vienna (1981-1987).
- ⁵ Janicka K., *Światopogląd surrealizmu*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warsaw 1985, p. 78.
- ⁶ Krier R., *Town Spaces – Contemporary Interpretations in Traditional Urbanism – Krier-Kohl-Architects*, Birkhäuser, Basel Berlin Boston 2006.
- ⁷ E.g. the new city of Leidsche Rinn near Utrecht built for 100,000 inhabitants since 1996 together with Marten Schmidt and Edwin Santhagens; the new city of Veldhuizen meant for 50,000 residents; Citadel Broekpolder, Beverwijk / Heemskerk – the centre of a new city 300 m x 300 m for 10,000 people; or the Dutch implementation of Brandevoort near Helmond for 20,000 dwellers on the area of 365 ha since 1996, *ibid.* p. 22-31, 42-57.
- ⁸ *Ibid.*, p. 38-39.
- ⁹ Krier L., *The Architecture of Community*, Island Press, Washington DC 2009; Polish edition: *Architektura wspólnoty, słowo/obraz terytoria*, Gdansk 2011.
- ¹⁰ *Ibid.*, p. 329.
- ¹¹ *Ibid.*, p. 249.
- ¹² *Ibid.*, p. 144.
- ¹³ *Ibid.*, p. 420-435 and 151-153.
- ¹⁴ Overseas Property Mall (<http://www.overseaspropertymall.com/regions/eastern-european-property/bulgarian-property/norman-foster-designed-l>).
- ¹⁵ *The Guardian*, July 13, 2008.
- ¹⁶ Inhabitat (<http://inhabitat.com/norman-foster-green-desert-utopia-in-dubai>).
- ¹⁷ Forest and Partners (<http://www.fosterandpartners.com/Projects/1515/Default.aspx>).
- ¹⁸ Archrecord Construction (<http://archrecord.construction.com/news/daily/archives/080312koolhaas.asp>).

¹⁹ Anna Cymer, *Metropolie nowej ery*, Gazeta Wyborcza, March 12, 2010

²⁰ Anna Cymer, *Metropolie...*, *ibid.*

²¹ Luchao Harbour City is one of eleven new cities surrounding Shanghai. It is meant for 300,000 inhabitants. Together with two nearest cities, it will have a population of 800,000 because the agglomeration of Shanghai with these new cities will have had three million more residents by 2020; after: Cantz H., *Ideale Stadt – Reale Projekte, Architekten von Gerkan, Marg und Partner in China*, München 2005.

²² Gadzetomania.pl/2011/12/11nie-tylko-ordos21

²³ Gadamer H.G., *Aktualność piękna*, Oficyna Naukowa, Warsaw 1993, p. 12.

Literatura/References

- [1] Cantz H., *Ideale Stadt – Reale Projekte, Architekten von Gerkan, Marg und Partner in China*, München 2005.
- [2] Gadamer H.G., *Aktualność piękna*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 1993.
- [3] Janicka K., *Światopogląd surrealizmu*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1985.
- [4] Jencks Ch., *Architektura postmodernistyczna*, Arkady, Warszawa 1987.
- [5] Klotz H., *Die Revision der Moderne-Postmoderne Architektur 1960-1980*, München 1985.
- [6] Krier L., *Houses, Palaces, Cities 1982*, Architectural Design Profile, 1984.
- [7] Krier L., *Architektura wspólnoty*, wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2011.
- [8] Krier R., *On Architecture*, London 1982.
- [9] Krier R., *Urban Projects 1968-1982*, New York, 1982.
- [10] Krier R., *Architectural Composition*, Academy Editions, London 1991.
- [11] Krier R., *Town Spaces-Contemporary Interpretations in Traditional Urbanism*, Krier-Kohl Architects, Birkhäuser, Basel Berlin Boston 2006.
- [12] Portoghesi P., *After Modern Architecture*, New York 1982.
- [13] Węclawowicz-Gyurkovich E., *Postmodernizm w polskiej architekturze*, Wydawnictwo PK, Kraków 1998.